



Tydzień z Maryją

Nr 15/2026 (366)

Druga Niedziela Wielkanocna
czyli Miłosierdzia Bożego
12.04.2026



17 kwietnia 1938 r. - papież Pius XI
kanonizował Andrzeja Bobołę

Z liturgii Mszy świętej - Ewangelia (J 20, 19-31)

Wpatrujemy się w uczniów, którzy po śmierci Jezusa znów są razem. Są pełni lęku i niepewności. Wyobraźmy sobie ich niespokojne twarze i oczy pełne strachu. Bez Jezusa czują się bezradni.

Czy nie odkrywamy w sobie cech zachowania apostołów? Czy w cierpieniu nie zamykamy się przed samym sobą i innymi? Wypowiedzmy przed Jezusem lęki i obawy, które kuszą nas do ucieczki od życia i jego wyzwań.

Tak bardzo zmienia się atmosfera, gdy pośród apostołów zjawia się Jezus. Jego obecność zamienia ich lęk w radość. Prośmy Jezusa o głębokie doświadczenie Jego obecności, zwłaszcza pośród niepewności i lęków.

Jezus dwukrotnie mówi do apostołów: „Pokój wam”. Chciejmy usłyszeć i głęboko przeżyć te słowa. Prośmy o głębokie przekonanie, że Jezus codziennie pozdrawia nas tymi słowami i zaprasza, abyśmy otwierali się na przyjęcie Jego pokoju.

98. rocznica śmierci Emilii Wojtyły - matki świętego Jana Pawła II

Na wadowickim rynku w 1999 roku Jan Paweł II wspominał dom rodzinny: „Z synowskim oddaniem całuję próg domu rodzinnego, wyrażając wdzięczność Opatrzności Bożej za dar życia przekazany mi przez moich Rodziców, za ciepło rodzinnego gniazda, za miłość moich najbliższych, która dawała poczucie bezpieczeństwa i mocy, nawet wtedy, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami codziennego życia w trudnych czasach”.

Emilia Kaczorowska pochodziła z zamożnej rodziny rzemieślniczej z Krakowa. Panna z dobrego domu, kształcona w żeńskiej szkole zakonnej, miała dwanaścioro rodzeństwa. Była muzykalna, znała języki obce. W 1906 roku wzięła ślub z podoficerem Karolem Wojtyłą. Gdy się poznali, był kancelistą w koszarach Franciszka Józefa, potem osiedli w Wadowicach. Kiedy się przeprowadzali, mieli już syna Edmunda. W 1916 roku Emilia urodziła córeczkę. Dziewczynka zaczęła się dusić, dlatego Emilia ochrzciła ją. Olga żyła tylko 16 godzin. Trzy lata później Emilia oczekiwała kolejnego dziecka. Pojawiły się komplikacje, lekarz zachęcał ją do aborcji. Znany wadowicki położnik powiedział, że nie widzi szansy na donoszenie ciąży i urodzenie zdrowego dziecka. Życie Emilii również było zagrożone. Razem z mężem od razu podjęli decyzję, że dziecko ma się urodzić.

18 maja 1920 roku, kiedy bolszewicy szli na Warszawę, a przez okno słychać było śpiew Litanii Loretańskiej z pobliskiego kościoła, Emilia urodziła zdrowego syna, przyszłego papieża Kościoła katolickiego. W tym czasie w kościele modlił się Karol z Edmundem: śpiewali litanię ku czci Matki Bożej. Karol Józef był zdrowym i silnym dzieckiem, Emilia natomiast z każdym rokiem stawała się coraz słabsza. Dbała o wychowanie religijne i patriotyczne synów. Pielęgnowała w nich miłość do ojczystej literatury – na głos czytano klasykę literatury polskiej, m.in. Norwida i „Trylogię” Sienkiewicza.

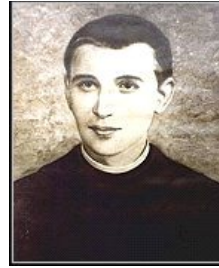
Emilia od 1927 roku nie wychodziła już z domu, zmarła 13 kwietnia 1929 r. Karol miał 9 lat. Dziesięć lat później napisał wiersz: „Emilii – Matce mojej”

Nad Twoją białą mogiłą
białe kwitną życia kwiaty –
O, ileż lat to już było
bez Ciebie – duchu skrzydlaty.
(...) Nad Twoją białą mogiłą
o Matko – zgaste Kochanie –
me usta szeptały bezsilną:
– Daj wieczne odpoczywanie.

Źródło: Z miłości do matki. Instytut Pamięci Narodowej

o. Wenanty Katarzyniec (1889-1921) - cz. 1

Wenanty Katarzyniec, franciszkanin, znany spowiednik i kaznodzieja. Żył zaledwie 32 lata, zmarł przedwcześnie 31 marca 1921 r.



Józef, bo takie imię otrzymał na chrzcie, był synem ubogiej chłopskiej rodziny. Przyszedł na świat 7 października 1889 r. w Obydowie k. Lwowa. Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego we Lwowie wstąpił do franciszkanów konwentalnych i otrzymał imię Wenanty. „Wyrzeknę się wszystkiego, choćby mi to nie wiem jak drogie było, jeśli mi przeszkadza w zbawieniu duszy” - pisał w tym okresie. Od samego początku przełożeni dostrzegali u niego wielką skromność, połączoną z pokorą i szczerą naturalną prostotą. W 1912 r. podczas wakacji w Kalwarii Pałacowskiej, po raz pierwszy spotkał się z młodszym od siebie o pięć lat klerikiem Maksymilianem Kolbem, z którym zaprzyjaźnił się. W 1914 r. z rąk bp. Anatola Nowaka w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie. Po krótkiej pracy duszpasterskiej w Czystkach został mistrzem nowicjatu oraz kleryków we Lwowie, a także wykładowcą filozofii, łaciny i greki. Przyczynił się znacznie do ożywienia gorliwości zakonnej w całej prowincji.

Źródło: o. Wenanty Katarzyniec - Życiorys - Adonai.pl

Miłosierdzie Boże

Kronika parafialna jednego z hiszpańskich kościołów opisuje między innymi następujące wydarzenie. Spowiadający w tym kościele duszpasterz był niezwykle surowym ascetą. Wymagał bardzo dużo nie tylko od siebie, ale również od swoich penitentów. Zdarzyło się, że przychodził do niego do spowiedzi pewien grzesznik, który ciągle popełniał te same grzechy. Surowy spowiednik upominał go podczas kilku spowiedzi, ale na próżno. Wreszcie przy jednej ze spowiedzi powiedział mu otwarcie:

„Jeżeli się nie poprawisz i przyjdiesz jeszcze raz z tymi samymi grzechami, nie dostaniesz rozgrzeszenia”.

Kiedy ten biedny grzesznik przyszedł następnym razem i wyznał znowu te same grzechy, spowiednik był nieprzejednany. Jak opisuje kronika, miał się wtedy wydarzyć następujący cud. Na ścianie kościoła, naprzeciw konfesjonatu tego surowego kapłana, wisiał duży drewniany krzyż z ukrzyżowanym Chrystusem.

W momencie, kiedy skruszony grzesznik prosił o rozgrzeszenie, a serce kapłana pozostawało nieugięte, Pan Jezus miał oderwać jedną rękę od krzyża i udzielić temu grzesznikowi przebaczenia. Następnie napominał kapłana słowami:

„To Ja umarłem za tego grzesznika na krzyżu, nie ty. Dlaczego więc odmawiasz mu Mojego miłosierdzia i przebaczenia?”.

Historia grzesznika, który ciągle upada w te same grzechy, jest historią każdego z nas. My również wiele razy przystępowaliśmy do sakramentu pokuty i wiele razy obiecywaliśmy poprawę, a potem znowu upadaliśmy. Pomimo tego Chrystus nie zmęczył się naszymi upadkami i niewiernościami. Nieustannie okazuje nam swoje przebaczenie i miłosierdzie.

Źródło: Goście Miłosierdzie Boże! | Niedziela.pl

Czas przeczytać Biblię

Księga Aggeusza

Po pokonaniu Babilończyków przez króla perskiego Cyrusa, władca zezwolił Żydom na powrót do Jerozolimy, gdzie mieli odbudować Świątynię. Byli wygnańcy podjęli zadanie, lecz ich wrogowie grozili im nieustannie i ciągle ich zniechęcali. Odbudowę wstrzymano na całe dziesięć lat. Bóg wysłał jednak proroka Aggeusza, by zachęcił lud do dokończenia dzieła. Przesłanie Aggeusza zostało zapisane w księdze jego imienia. Aggeusz i Zachariasz pomagali Żydom wspólnie z Ezdraszem i Nehemiaszem. Lud żydowski zajęty był odbudową własnych domostw, pozostawiając Świątynię Pańską leżącą w ruinie. Aggeusz uznał to za niedopuszczalne. Przypominał ludziom, iż odbudowa Świątyni musi zostać dokończona. Niektórzy z Izraelitów ciężko pracowali, lecz efekty były mizerne. Aggeusz oświadczył, że dzieje się tak, ponieważ Bóg był im nieprzychylny. Prorok zachęcał Żydów do uporządkowania działań: najpierw powinni odbudować Świątynię Pańską i zadbać o sprawy duchowe, a wówczas Bóg zaspokoi ich potrzeby i napełni serca.

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek – 13.04.2026 – św. Marcina I	
7:00	+ Za śp. Ewę Banaś
Wtorek – 14.04.2026	
18:00	+ Za śp. Helenę i Jana Bugajskich; Helenę i Zenona Harmala, Janinę i Mariana Pietrzyków i zmarłych z rodziny
Środa – 15.04.2026	
7:00	+ Za śp. Jolantę Boroń
20:00	+ Za śp. Cecylię, Wacława, Zenona Górka
	+ Za śp. Ludwika Ruszkiewicza
	+ Za śp. Henrykę w 9. rocznicę śmierci, Tadeusza Pawlik
	+ Za śp. Lucjana Bubaka w 1. rocznicę śmierci; Pelagię, Jana Mieczysława, Zdzisława Nogiec, Mariannę i Władysława Bubak; Krystynę i Jacka Łączny; Marię i Antoniego Zajczkowskich
	+ Za śp. Zofię, Jana Chwastek
	+ Za śp. Andrzeja Chodurka
	+ Za śp. Romana Bialika
	+ Za śp. Jadwigę Kubińską
	+ Za śp. Mirosławę Wanowicz
	+ Za śp. Annę Olech
	+ Za śp. Ewę Banaś
	+ Za śp. Adama Nogiec
	+ Za śp. Tomasza Massalskiego
	+ Za śp. Marię Lorenz
	+ Za śp. Lecha Nogiec
+ Za śp. Józefa Sarne	
Czwartek – 16.04.2026	
18:00	+ Za śp. Piotra Ciaranka
Piątek – 17.04.2026	
7:00	+ Za śp. Marcela
18:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Bożodarza w 5. rocznicę urodzin
Sobota – 18.04.2026	
7:00	+ Za śp. Władysława Gurbiela w 11. rocznicę śmierci i Helenę Gurbiel
18:00	+ Za śp. Zenona, Cecylię, Wacława Górka
Niedziela – 19.04.2026 – 3. Niedziela Wielkanocna	
7:00	O Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Marii i Grzegorza z racji urodzin i imienin
9:00	+ Za śp. Zbigniewa Gajewskiego w 3. rocznicę śmierci
10:30	O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Szymona z okazji 17. rocznicy urodzin
12:00	+ Za śp. Janinę, Mariana Grochowskich; Renatę Więcek
18:00	O beatyfikację Ojca Wenantego

Czas przeczytać Biblię

Księga Malachiasza

Malachiasz był ostatnim z judzkich i izraelskich proroków. Świątynia została już odbudowana, mury Jerozolimy ukończone. Jednak lud niespecjalnie przykładął się do oddawania Bogu czci.

Kapłani nie sprawowali ofiar we właściwy sposób, mężczyźni rozwodzili się ze swoimi żonami, aby poślubić młodsze kobiety, które modliły się do fałszywych bożków. Także ich dzieci dorastały w pogaństwie. Ludzie nie chcieli oddawać dziesięciny na utrzymanie świątyni oraz jako ofiarę sakralną. Przypominało to okradanie samego Boga. Malachiasz mówił o tym jasno, iż lud Boży musi traktować swoją religię poważniej i obiecywał błogosławieństwo tym, którzy są Bogu wierni.

Malachiasz to ostatni prorok Izraela i Judy przed nadejściem Jezusa.

Wspomnienie o świętej Siostrze Faustynie

Siostra Eufemia Traczyńska poznała Siostrę Faustynę, gdy była młodą profeską. Wspominała, że tym, co wyróżniało Siostrę Faustynę było



obejmowanie swoją miłością wszystkich bliźnich, z którymi się stykała. Na potwierdzenie przytaczała wydarzenie dotyczące siostry Kajetany, która nie mogła sobie poradzić z ciężkimi obowiązkami zakonnymi i nawet nosiła się z zamiarem wystąpienia ze Zgromadzenia. Wtedy Siostra Faustyna podnosiła ją na duchu i zachęcała do wytrwania. Bardzo jej pomogła, a najdziwniejszy w tej sprawie był fakt, że o swoich trudnościach ani Siostrze Faustynie, ani nikomu innemu siostra Kajetana nie mówiła. Gdy czasem w obecności Faustyny ktoś wyraził się

krzytycznie o drugich, pokrywała to milczeniem i odchodziła. Gdy doznała jakiegoś drobnego dobrodziejstwa czy przysługi, zawsze dziękowała z radością.

Siostra Eufemia była obecna także przy śmierci Świętej. Tak wspomina ten czas: „Kiedyś siostra Amelia powiedziała do mnie: ja nie dożyję, ale siostra doczeka czasów, kiedy Faustyna zostanie ogłoszona świętą. Uwierzyłam w to i dlatego bardzo chciałam być przy jej śmierci. 5 października 1938 r. podczas kolacji poszliśmy do infirmerii, gdzie leżała Siostra Faustyna. Był już tam kapelan i kilka sióstr. Wspólnie modliliśmy się bardzo długo. Kiedy wracałam do celi, wstąpiłam do kaplicy i pomodliłam się do dusz czyścicowych, żeby mnie obudziły, jak będzie umierać Siostra Faustyna. Spać poszłam o zwykłej porze. Naraz ktoś mnie budzi: jak siostra chce być przy śmierci Siostry Faustyny, to niech szybko wstaje. Ubrałam chałat, czepek i szybko pobiegłam do infirmerii. Było ok. 11:00 w nocy. Siostra Faustyna jakby lekko otworzyła oczy i trochę się uśmiechnęła, a potem skłoniła głowę i już...”

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA II NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ – 12.04.2026

Dziś druga niedziela Wielkanocy, czyli Niedziela Miłosierdzia Bożego. Święto Miłosierdzia Bożego rozpoczyna Tydzień Miłosierdzia.

Pragniemy zaprosić wszystkich czcicieli ojca Wenantego Katarzyńca do dołączenia do ogólnopolskiej akcji „Intencja dla Wenantego”. Zachęcamy, aby każdy kto zetknął się z łaską wyproszoną za wstawiennictwem ojca Wenantego, uczestniczył we Mszy św. w intencji jego beatyfikacji w najbliższą niedzielę (19.04) o godz. 18:00.

Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł

śp. Józef Sarna

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie...

Pełna treść ogłoszeń na stronie www.parafiamichalowice.pl